



## KOMENTARZ

### Państwa Ameryki Łacińskiej wobec agresji Rosji na Ukrainę

Bartłomiej Znojek

Wśród państw latynoamerykańskich istnieją różnice dotyczące oceny działań władz rosyjskich i ich decyzji o inwazji na Ukrainę. Rosję poparty jednoznacznie tylko Kuba, Nikaragua i Wenezuela, ale na forum ONZ większość państw regionu wyraziła sprzeciw wobec rosyjskiej agresji. Poza Kolumbią, inne państwa nie deklarują jak dotychczas przyłączenia się do sankcji wobec Rosji. Przeważają obawy o negatywne skutki restrykcji wprowadzanych m.in. przez UE i USA. Priorytetem państw latynoamerykańskich jest obecnie ewakuacja swoich obywateli z Ukrainy.

#### Dlaczego ważne są stanowiska Brazylii i Meksyku?

Dwa największe państwa Ameryki Łacińskiej są obecnie niestałymi członkami Rady Bezpieczeństwa ONZ (RB ONZ). W tym i innych gremiach w ramach organizacji poparty kolejne rezolucje potępiające Rosję za agresję na Ukrainę, ale różniły się w kwestii uzasadnienia tego stanowiska. Meksyk w RB ONZ na kilka dni przed inwazją zwracał uwagę, że działania Rosji (w tym m.in. uznanie separatystów kontrolujących obszary wschodniej Ukrainy) oznaczają złamanie podstawowych norm Karty ONZ, m.in. dotyczących groźby użycia siły i naruszenia integralności terytorialnej innego państwa. Po wybuchu wojny meksykański minister spraw zagranicznych Marcelo Ebrard potępił agresję i wezwał do zawieszenia broni. Prezydent Andrés Manuel López Obrador zadeklarował zaś, że Meksyk nie dołączy do sankcji przeciwko Rosji, tłumacząc to przywiązaniem do zasady utrzymywania przyjaznych relacji ze wszystkimi państwami.

Brazylia z kolei nie od razu potępiła Rosję jako agresora. Miał się temu początkowo sprzeciwić prezydent Jair Bolsonaro, który 16 lutego spotkał się z Władimirem Putinem w Moskwie. Bolsonaro zadeklarował 27 lutego, że jego państwo pozostanie neutralne, ale – oceniając działania Rosji – powielał argumenty, którymi jej władze uzasadniają inwazję (np. o braterstwie narodów i ochronie ludności rosyjskojęzycznej). Zgodnie ze stanowiskiem Brazylii

podważanie porozumień mińskich przez wszystkie strony i ignorowanie interesów Rosji w sferze bezpieczeństwa stworzyło podstawy obecnego kryzysu. Brazylia zaznacza jednak, że zastrzeżenia Rosji nie dają jej prawa do inwazji na inne państwo.

#### Które państwa poparty Rosję?

Władze rosyjskie uzyskały poparcie od wspieranych przez nie politycznie i gospodarczo od lat antyamerykańskich reżimów niedemokratycznych na Kubie, w Nikaragui i w Wenezueli. Przedstawiciele tych państw podkreślali, że decyzja Rosji o inwazji stanowi obronę przed rosnącym zagrożeniem ze strony USA. Niemniej nawet władze tych trzech państw wzywają do pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu, a głosowanie 2 marca w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ nad rezolucją potępiającą agresję rosyjską pokazało, że ich poparcie dla Rosji nie jest bezwarunkowe. Kuba i Nikaragua wstrzymały się od głosu. Wenezuela nie mogła głosować – straciła to prawo w styczniu br. z powodu zaległości w opłacie składek w ONZ – ale rządzący nią Nicolás Maduro najsilniej opowiadał się po stronie Rosji. Na wstrzymanie się od głosu zdecydowała się także Boliwia, która traktuje Rosję jako ważnego partnera (chodzi m.in. o plany inwestycji rosyjskich w eksploatację złóż litu i energetykę jądrową). Podobnie zdecydował Salwador, którego władze uznają, że państwa tak małe jak ich nie powinny opowiadać się po żadnej stronie.

# KOMENTARZ PISM

## **Jak zareagowały inne wybrane państwa regionu?**

Wśród pozostałych państw latynoamerykańskich widać poparcie dla dialogu i zaprzestania działań wojennych. Najsilniejsza krytyka Rosji płynie z Kolumbii – jedyne państwa regionu mającego status globalnego partnera NATO. Kolumbijski prezydent Iván Duque w połowie lutego złożył wizytę w Europie, gdzie spotkał się m.in. z sekretarzem generalnym NATO i deklarował zaangażowanie przeciwko agresywnym działaniom Rosji. Władze Kolumbii zapowiadają, że przyłączą się do sankcji, ale mówią tu o środkach, które potencjalnie wprowadzi ONZ. Agresję rosyjską jednoznacznie skrytykowali prezydent Chile, Sebastián Piñera i jego następca Gabriel Boric, który obejmie władzę 11 marca. Na uwagę zasługuje stanowisko Argentyny, która w kilku ostatnich latach wzmacniała relacje z Rosją. Jako pierwsza w regionie uzyskała dostawy rosyjskiej szczepionki Sputnik V na COVID-19, a prezydent Alberto Fernández na spotkaniu w Moskwie z Władimirem Putinem 3 lutego br. zachęcał do wzmocnienia dwustronnej współpracy handlowej i zabiegał o rosyjskie poparcie dla przyjęcia Argentyny do grupy BRICS. Fernández, po początkowych wyważonych deklaracjach, wyraźnie potępił Rosję, na co miały wpłynąć m.in. sugestie z USA i najpewniej chęć zatarcia negatywnego wrażenia związanego z jego niedawną wizytą w Rosji.

## **Czego obawiają się państwa Ameryki Łacińskiej?**

Priorytetową kwestią dla państw latynoamerykańskich jest obecnie ewakuacja ich obywateli z Ukrainy. Wśród nich są m.in. studenci – wg danych ukraińskich chodzi o blisko 600 osób (ponad 90% z Ekwadoru). W dłuższej perspektywie państwa regionu obawiają się negatywnych skutków gospodarczych sankcji nałożonych na Rosję. Spodziewają się m.in. wzrostu cen ropy naftowej i żywności, a tym samym presji inflacyjnej. Na przykład Brazylia, z uwagi na zapotrzebowanie ze strony swojego dużego sektora rolnego, boi się ograniczenia dostaw nawozów, których Rosja jest dużym eksporterem. Pojawiają się również opinie, że sankcje spowodują wzrost cen towarów importowanych, m.in. z UE. W debacie publicznej w państwach regionu pojawiają się też obawy o eskalację wojny poza teren Ukrainy i zagrożenie związane z sugestiami Rosji o ewentualności użycia broni jądrowej.

## **Jakie inne reperkusje może mieć wojna na Ukrainie dla Ameryki Łacińskiej?**

W zależności od tego, jak długo będą obowiązywać sankcje, przedsiębiorstwa z państw regionu będą zmuszone do dostosowania swoich łańcuchów dostaw, co może zwiększać koszty. Izolacja Rosji może mieć negatywne konsekwencje dla reżimów niedemokratycznych, które polegają na rosyjskim wsparciu np. w kwestii omijania sankcji. Chodzi zwłaszcza o Wenezuelę, która w tym celu korzystała dotąd z rosyjskich instytucji finansowych i trzyma w nich część rezerw walutowych. W neutralizowaniu negatywnych skutków sankcji nałożonych na Rosję państwa te mogą zabiegać o większe wsparcie Chin. Duże chińskie zaangażowanie finansowe (m.in. kredyty, inwestycje) do tej pory de facto pozwalało Rosji ponosić mniejsze koszty współpracy z tymi trzema latynoamerykańskimi reżimami. Sposób, w jaki za zbrodnie wojenne mogą być pociągnięci do odpowiedzialności Putin i jego współpracownicy, może być też modelem postępowania w przypadku osądzenia winnych zbrodni przeciwko ludzkości, a takie zarzuty ciążą np. na obecnych władzach wenezuelskich.

## **Jakie znaczenie mogą mieć państwa latynoamerykańskie w wywarcu presji na Rosję?**

Rosja nie jest dużym partnerem gospodarczym dla regionu, ale udało się jej rozwinąć współpracę w kilku ważnych sektorach – zbrojeniowym (dostawy i serwis), energetycznym (projekty w sferze energetyki jądrowej), kosmicznym (stacje monitorujące systemu satelitarnego Glonass) i rolnym (eksport nawozów). Status producenta szczepionki Sputnik V na COVID-19 pomógł Rosji wzmocnić pozytywny wizerunek i dał impuls do zacieśnienia współpracy z różnymi partnerami w regionie. Próbując osłabić wpływ obecnie wprowadzanych sankcji, władze rosyjskie będą z pewnością szukały możliwości ich omijania, m.in. poprzez kontakty w Ameryce Łacińskiej. Niezbędna może być współpraca UE i USA z partnerami w regionie, żeby uszczelniać sankcje, monitorować ich wdrażanie, ale też zmniejszać koszty gospodarcze obowiązywania restrykcji. Jednym z wyzwań dla tego współdziałania będzie to, że Rosja przez ostatnie lata z powodzeniem poszerzyła zasięg oddziaływania swoich mediów państwowych (RT, Sputnik). Doskonaliła też użycie narzędzi dezinformacyjnych w mediach społecznościowych (np. sieci botów i trolli), aby promować oficjalną retorykę rosyjskich władz oraz dyskredytować USA i inne państwa demokratyczne.